

Samobójca skoczył z wieży kościoła

**Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów**

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 33 (334) Rok VII 18.08.2011 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538

**Czy dane interesantów PUP zostały udostępnione
staroście na potrzeby kampanii wyborczej?**

Kontrola GIODO w Powiatowym Urzędzie Pracy

(GRYFICE). Od 8 do 12 sierpnia 2011 r. w Powiatowym Urzędzie Pracy w Gryficach prowadzona była kontrola Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, na wniosek poseł Julii Pitery.

W Trzebiatowie jubileusz „Złoty i Diamentowy Godów”



Prywatne „rondo”?

Oświadczenia majątkowe
urzędników Urzędu Miejskiego
w Trzebiatowie

Neo BANK

KUPIJESZ,
BUDUJESZ, REMONTUJESZ

PENSJONAT, APARTAMENT,
ALBO DOM WZASOWY ?

Szczegóły oferty na str. 3

CENNIK PŁYTY OSB 3

ROGOZINA 7A.
TEL 602-131-760
TEL/FAX 91-38-74-806

Grubość płyty	cena z vat za szt
6 mm	34 zł
8 mm	36,50 zł
10 mm	45,70 zł
12 mm	52,60 zł
15 mm	63,40 zł
18 mm	76,70 zł
22 mm	93,30 zł
25 mm	105,50 zł
Podbitka	31.30 zł/mkw

BETMIX
**BETON
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- ogrozenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: silos51@wp.pl
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

DO SPRZEDANIA

Dobrze prosperująca
hurtownia lodów i żywności
mrożonej wraz z siecią
zaopatrzenia i zbytu

Łobez ul. Waryńskiego 19 A
tel. 604 214 766

Dystrybutor produktów firm



Jubileusz „Złotych i Diamentowych Godów”

13 sierpnia 2011r. w sali Urzędu Stanu Cywilnego w Trzebiatowie odbył się Jubileusz „Złotych i Diamentowych Godów”. Świątecznymi to historyczne wydarzenie byli Państwo: Jan i Józefa Chelminiak - Jubilaci Diamentowych Godów, Roma i Teofila Kowalczyk oraz Henryk i Róża Ostrowscy.

Tak jak przed laty, najpierw rozległy się dźwięki „Marsza Mendelssohna”, potem do Dostojnych Jubilatów oraz członków ich rodzin, obecnych na uroczystości, zwróciła się z przemówieniem gospodyni spotkania - kierownik USC Renata Łęska.

W imieniu Prezydenta RP medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie” Szanowni Jubilaci uhonorowani zostali przez burmistrza Trzebiatowa Zdzisława Matusewicza oraz przewodniczącego Rady Miejskiej Artura Cirockiego.

- 50-lecie pożycia małżeńskiego to z pewnością wiele chwil wspa-

niałych, radosnych, ale to również - jak to w życiu bywa - chwile trudne. Proszę Was dzisiaj, żebyście zapamiętali o trudnościach, pamiętajcie o dniach, które złożyły się na Wasze wspólne szczęście i radość - powiedział burmistrz Trzebiatowa.

- Państwo i społeczeństwo zainteresowane jest tym, by obok ludzi młodych i czynnych zawodowo, dostrzegać również czcigodnych Jubilatów, szczególnie tych, którzy swoim postępowaniem przyczynili się do trwałości małżeństwa i rodziny - dodała Renata Łęska, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego.

Uroczystość zakończył tradycyjny uroczysty toast lampką szampa przy słodkim poczęstunku i życzenia stu lat razem. Uroczystość uświetnił występ solistek z Klubu Wojskowego w Trzebiatowie.

Dostojni Jubilaci nie kryli wzruszenia, które udzieliło się wszystkim obecnym. I trudno się dziwić...

Info: UM Trzebiatów



Prywatne „rondo”?



Dięń może dwa przed powiatowym piknikiem rodzinnym, organizowanym na błoniach w parku miejskim, ZGK przywiózł 4 przyczepy pełne ziemi.

Ziemię zasypano bagienko i oczko wodne; jedno i drugie powstało na błoniach, dzięki nieudolności fachowców parających się w minionym roku przebudową jazu. Dodatkowo nawieziona ziemia została zwałowana, by było w miarę równo. Piknik, jaki był, wiadomo, ale w błocie nikt nie chodził. Praca wykonana przez ZGK poszła jednak na marne. Na błoniach znowu pojawiło się oczko wodne.

Organizatorzy festynu „Dni Gryficy”, zrezygnowali z imprezy na

błoniach, bo to i deszcz padał i oczko wodne się powiększało, a przy nim teren podmaękał. Uznali, że na błonie nie mogą wjechać żadne samochody dostawcze, by nie niszczyć tego, co jeszcze na błoniach jest, a jest w miarę równy teren z oczkiem wodnym. To, że ktoś szanuje teren i prace na nim wykonywane np. częste koszenie trawy, w niczym nie przeszkadza innym, by ten teren niszczyć. Bo jak inaczej określić transport kajaków przejeżdżający przez błonia i transport kajakarzy też przez błonia, do schodów znajdujących się w Redze i służących do łatwego spławiania kajaków. Na zwróconą uwagę, że nie tędy droga i nie po to są błonia, pan J., właściciel prywatnej przystani, odpowiedział: - Są schody i będą jeździł. I dodał, że widok tu piękny na wodospad. Pewnie, że piękny. Dla uczestników spływów kajakow-

wych organizowanych przez pana J. to pewnie odpowiednik Niagary. Trochę kasy w kieszeni i wszystko wolno. Schody są, ale nie po to, żeby na błoniach robić sobie prywatne rondo wokół oczka wodnego. A pan J. tak zrobił. Schody przy Redze zostały zrobione po to, żeby przed jazem kajaki z wody wyciągnąć, przenieść przy kanale Ulgi i mostku i za jazem kajaki spławić do wody. Po to właśnie schody zostały zbudowane.

ZGK wykonał, ale gmina Gryfice zleciła przebudowę ul. Parkowej przy błoniach, na tej ulicy są też parkingi na samochody do przewozu kajaków również. To na parkingu kajaki powinny być rozładowane i na „grzbietach” przeniesione do rzeki. Tak postąpiłby turysta z krwi i kości i tacy po Redze pływają, co widać codziennie. Widać też jak kajaki od schodów do schodów przenoszą. I tak ma być. Na błoniach podobnie, a dziś są na nich koleiny po samochodach pana J. I wyraźne rondo przez nie zrobione.

Gospodarz tego miejsca - ZGK - prosił o ustawienie odpowiednich znaków i ukrócenie samowoli pana J. i mu podobnych. Z tego co wiemy, nigdzie i nikomu pan J. nie zgłaszał przejazdu przez wymieniony teren. Panu J. wskazaliśmy miejsce, gdzie swobodnie może podjechać z kajakami tj. przy ul. Klasztornej w pobliżu mostu, albo za jazem przy młynie.

Pan J. odpowiedział: - Na ulicy Klasztornej i Szewskiej mieszka patologia, a teren jest osrany przez zwierzaki. - M

Biuro ogłoszeń
Gazety Gryfickiej
tel. 512 138 349

Broje
Gryfice
Karnice
Płoty
Rowal
Trzebiatów

gazeta
gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).
Współpraca:
Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
tel. 91 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 10202847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.
DRUK: WPPP - Łobez.

„Gang rowerowy” w rękach policji



Policjanci z Komisariatu Policji w Rewalu rozbili grupę złodziei rowerów, działających od początku sezonu letniego na wybrzeżu.

Od początku lipca br. policja odnotowywała zgłoszenia o kradzieżach rowerów w Pogorzeli oraz okolicznych miejscowościach na wybrzeżu.

Złodzieje znikali niepostrzeżenie razem z rowerami, które kradli z różnych miejsc, najczęściej z terenu pól namiotowych lub prywatnych posesji.

Rewalscy policjanci zajęli się

sprawą. Żmudnie pracowali nad jej rozwiązaniem i wykryciem sprawców. W wyniku podjętych działań w miniony czwartek zatrzymano trzyosobową grupę młodych mężczyzn w wieku 20-21 lat. Wszyscy są mieszkańcami powiatu gryfickiego. Trafili do policyjnego aresztu. Za popełnione przestępstwa grozi im kara do 5 lat więzienia.

Do chwili obecnej odzyskano siedem skradzionych rowerów, które niebawem trafią do prawowitych właścicieli. Cała sprawa ma charakter rozwojowy, a postępowanie w niej prowadzi Komisariat Policji w Rewalu. (kp)

Tragedia w Trzebiatowie

Kolejny samobójca skoczył z wieży kościółka

(TRZEBIATÓW). Informacja o kolejnym samobójstwie wstrząsnęła mieszkańcami Trzebiatowa. Zaledwie miesiąc temu popełnił tu samobójstwo 56-letni mężczyzna. We wtorek kolejne samobójstwo popełnił 22-letni mieszkaniec Trzebiatowa.

Do zdarzenia doszło około godz. 14.50. Według wstępnych ustaleń trzebiatowianin nie zakupił biletu, jednak udało mu się wejść z grupą zwiedzających na taras widokowy, znajdujący się na wysokości 70 metrów nad ziemią. Po niedawnym skoku samobójczym taras widokowy został zabezpieczony siatką. To jednak nie powstrzymało mężczyzny przed skokiem. Najprawdopodobniej wspiął się na nią i

skoczył z wieży od strony ul. Lipowej.

Jak nas poinformowała oficer prasowy KPP Edyta Klepczyńska, Komisariat Policji w Trzebiatowie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Gryficach prowadzi postępowanie pod kątem próby samobójczej. Na tę chwilę nieznane są przyczyny targnięcia się na życie młodego człowieka.

Pod znakiem zapytania pozostaje również kwestia dalszego udostępniania wieży widokowej dla turystów, mając na względzie ostatnie samobójstwa. Być może najlepszym zabezpieczeniem byłaby siatka spinająca murek tarasu z trzonem wieży, tworząca swoisty tunel dla zwiedzających. Jakie rozwiązanie zostanie podjęte – czas pokaże. MM

OŚRODEK SZKOLENIA I WYCHOWANIA OHP W ŁOBZIE



73-150 Łobez, ul. Krótka 2
tel. 91 39 730 99; fax 91 39 748 48
e-mail: lobezosiw@poczta.onet.pl

**Ogłaszamy nabór uczniów w wieku
15-18 lat na rok szkolny 2011/2012 do:**

- I, II, III Gimnazjum
- I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Dorosłych

ZAPEWNIAMY ZA DARMO!!!

**zakwaterowanie, wyżywienie, opiekę
pedagogiczną, podręczniki, wycieczki**

Kształcimy w zawodach: - gastronomicznych; - budowlanych;
ogrodniczych. Prowadzimy bezpłatne kursy EFS.

Szkołka drzew owocowych i ozdobnych

Rośliny do 4 m wys. już od 5 zł

Wykonujemy Ogrody - Projekt Gratis

**Karsk 13 k/Nowogardu, Email: karsk_szkolka@wp.pl
Tel. 691 664 658, 91 39 22 354**

NEO BANK

Bank ze spółdzielczymi tradycjami

**Kredyt
inwestycyjny**

na zakup, budowę, remont

- pensjonatów
- apartamentów
- domów wczasowych
- ośrodków wypoczynkowych

neoBANK jest nazwą handlową Wielkopolskiego Banku Spółdzielczego

**Al. Niepodległości 22, Szczecin
tel. 91 432 50 20, gsm 665 44 22 43**

Jak ktoś złamie nogę...



Hala targowa „Olimp” rośnie w górę, już wznosi się piętro, ale przy niej chodnik leci w dół. Taka metoda, jedno do góry, bo moje, drugie niech się rozsypuje, bo to nie moje.

Awszystko to przy ulicy Wojska Polskiego. Przechodnie twierdzą, że tylko tym z holdingu HOSSO tak

właśnie wolno w Gryficach budować. Chodnik zniszczony? To drobiazg. Zarząd Dróg Powiatowych naprawi. Jak „Olimp” olimpu dachowego sięgnie, a z chodnika niewiele zostanie, przyjadą z ZDP i nowy, może granitowy położą. Gdzie jest straż miejska, że tego chodnika nie widzi. M

Ukrył się na strychu

W ręce gryfickich policjantów wpadł 22-latek, który włamał się do hotelowego pokoju w centrum miasta. By uniknąć odpowiedzialności za swój czyn uciekł i ukrył się na strychu.

Do włamania doszło w miniony wtorek około godziny 4:40 rano. Do jednego z pokoi hotelowych włamał się 22-letni mężczyzna, mieszkaniec powiatu kamieńskiego. Usiłował ukraść przymocowany do ściany telewizor wartości około 1700 złotych.

W planach przeszkodzili mu jednak pracownicy hotelu którzy



zauważyli go na monitoringu. Spłoszony złodziej uciekł w stronę pobliskich bloków mieszkalnych. Po wiadomości o tym fakcie policjanci natychmiast rozpoczęli penetrację terenu.

W wyniku podjętych działań na strychu jednego z budynków zatrzymali sprawcę. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał już zarzuty i przyznał do popełnienia przestępstwa. Grozi mu teraz do 10 lat więzienia. (kp)

Nowa kamienica



W Gryficach przy ul. Niepodległości w powstała nowa piękna kamienica.

Ktoś może zapytać - a co w tym szczególnego. A to, że zbudowali ją bracia Sobkowiakowie, ludzie młodzi, bardzo pracowici i odważni.

Bo trzeba mieć odwagę, by co

w Gryficach budować i w zapleczu mieć tylko własne rodziny. Dodajmy, że obaj urodzili się w Gryficach, co też jest ważne, jeśli pod uwagę weźmie się fakt, kto i skąd „połowę” Gryfic ma w swoim władaniu, tzn. nowe budynki, remontowane budynki i stare pawilony. M

Droga wodna



Jakbyśmy nie mówili, to rzekę Regę należy uznać za drogę wodną, mimo, iż żadne statki czy barki po niej nie pływają.

Jak każda droga, tak i rzeka, powinna mieć swoje oznakowanie tj. przeszkody, zakola itp. Na Redze tego nie ma. Przy jazie zainstalowano 3 boje, tylko nikt nie wie po co.

W minionym tygodniu niewiele brakowało, by płynący kajakiem wjechał na turbiny i jaz przy młynie. Rega do kogoś należy i ten ktoś powinien zadbać o właściwe oznakowanie i bezpieczeństwo na rzece. Podobno są w tym względzie przepisy prawne, więc może zaczną obowiązywać w powiecie gryfickim. M

Zabezpieczyć mienie gminne



Kiedy jednostkę wojskową wyprowadzono z Gryfic, Agencja Mienia Wojskowego przystąpiła do sprzedaży opustoszałych budynków.

Gmina Gryfice nabyła dwa budynki. Budynek koszarowy został zaadaptowany na mieszkania dla 48 rodzin, a drugi stoi i czeka na fundusze inwestycyjne. Siedzibę w nim ma znaleźć OPS, ma też powstać stolówka dla podopiecznych OPS, sala konferencyjna itp. Brak fundu-

szy albo brak zrozumienia rady miejskiej dla tej inwestycji może spowodować zniszczenie ładnego budynku. Obiekt stał się celem złomiarzy, kraty w piwnicznych okienkach są już wyłamane. Mieszkańcy „koszarowca” twierdzą, że przez piwnicę do budynku wejść nie można, ale czy istnieją jakieś przeszkody dla złomiarzy? Dlatego ubiegając zbieraczy należy sprawdzić wszystkie zabezpieczenia budynku, a okienka zamurować. M

„Rolnik” rozebrany



W Gryficach przy ul. Niepodległości przez wiele lat funkcjonował sklep GS-u, potocznie zwany „Rolnikiem”, bo i rolników głównie zaopatrywał.

I mimo mechanizacji rolnictwa, w sklepie tym do końca jego istnienia można było kupić sierp lub kosę.

Sklep przeniesiono na ulicę Kościuszki, a wysłużony budynek - barak szybko rozebrano. GS SCH w tym samym miejscu rozpocznie budowę nowej siedziby. Swojej siedziby, na własnej działce, wykupionej po wielu rozprawach sądowych z Gminą Gryfice. M

Czy dane interesantów PUP zostały udostępnione staroście na potrzeby kampanii wyborczej?

Kontrola GODO w Powiatowym Urzędzie Pracy

(GRYFICE). Od 8 do 12 sierpnia 2011 r. w Powiatowym Urzędzie Pracy w Gryficach prowadzona była kontrola Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, na wniosek poseł Julii Pitery.

Jak nas poinformowała dyrektor Zespołu Rzecznika Prasowego GODO Małgorzata Kałużyńska-Jasak, zakres kontroli obejmował badanie zgodności przetwarzania danych osobowych z przepisami o ochronie danych osobowych, tj. ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych oraz rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z

dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie dokumentacji przetwarzania danych osobowych oraz warunków technicznych i organizacyjnych, jakim powinny odpowiadać urządzenia i systemy informatyczne służące do przetwarzania danych osobowych.

Kontrola dotyczyła zabezpieczenia danych osobowych interesantów przetwarzanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Gryficach oraz ustalenie, czy dane ww. osób zostały udostępnione Staroście Powiatu Gryfickiego na potrzeby kampanii wyborczej.

Wyniki kontroli mają być znane we wrześniu i nie omisszamy je opublikować. MM

Nie było wytycznych?



(PŁOTY) Co roku, prosto z kościoła, w dniu „Cudu nad Wisłą”, Święta Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny oraz Dniu Wojska Polskiego, pod ten ufundowany przez społeczeństwo płotowskie postument zwycięstwa pol-

skiego żołnierza nad bolszewikami, szli ludzie, było krótkie przemówienie, grała orkiestra, były wieńce i kwiaty.

W tym roku nie było nikogo. Skromny kwiatek, który tam położyłem, też ktoś ukradł. ANRA

POMOC, CZY AUTOPROMOCJA

Gmina Gryfice zainwestuje milion w uczniów - pod takim nagłówkiem wiceburmistrz Gryfic Przemysław Kowalewski reklamuje swoją inicjatywę, jaką jest chęć pozyskania środków unijnych na wsparcie gryfickiej oświaty.

Pomysł może szlachetny, lecz jego prezentacja jest wręcz skandaliczna i śmieszna. Oto osoba odpowiedzialna za promocję gminy Gryfice rozpoczyna działania marketingowe, które wręcz ośmieszają nas, mieszkańców.

Po pierwsze GIMNAZJUM ZAINWESTUJE MILION ZŁOTYCH W UCZNIÓW. To znaczy, że mamy ten milion złotych w kieszeni i chcemy go wydać na szkoły. Ależ nie! Okazuje się, że my dopiero STARAMY SIĘ O MILION ZŁOTYCH.

Możemy pozyskać ponad milion złotych dla naszych szkół - twierdzi wiceburmistrz Kowalewski. To więc kiedy będziemy ten milion mieli i kiedy go wydamy? Kiedy go pozyskamy; w maju tego roku, we wrześniu, gdy rozpoczyna się rok szkolny, czy może w czerwcu, gdy rozpoczynają się wakacje? To jest znakomita promocja gminy, robimy szum, dużo dymu, krzykliwe nagłówki, a tak naprawdę czy otrzymamy te pieniądze, to przyszłość pokaże, a ciemny ludek zapomni.

Kowalewski podzielił więc skórę na niedźwiedziu, a niedźwiedź jeszcze w lesie. Łatwo dzielić unijne pieniądze, bo nie są jego i łatwo oszukiwać mieszkańców Gryfic, bo nie jestem stąd i mu na nich nie zależy. Ja, wiceburmistrz Gryfic, i tak tu nie mieszkam, więc mogę was bajerować, bo wrócę kiedyś do swojego miasta. Ludek jest CIEMNY w Gryficach. Dlaczego? Bo takie jest przekonanie pomysłodawcy akcji wiceburmistrza Kowalewskiego, wynika to z jego pomysłu uzdrowienia gryfickiej oświaty. Ciemny znaczy NIEDOKSZTAŁCONY i rzec by się chciało - GŁUPI. Okazuje się bowiem, że projektem objętych ma być 100 proc. uczniów klas IV - VI szkół podstawowych i klas I - III gimnazjów w gminie Gryfice. Okazuje się więc, że nasza młodzież w 100 proc. wymaga doksztalcenia, bo nie spełnia podstawowych kryteriów.

Co ciekawe, wizja pana Kowalewskiego obejmuje gimnazja, a wymienione w udziale jest tylko Gimnazjum nr 1, gdzie objętych udziałem ma być 345 uczniów. Praktycznie jest to cała szkoła. Czy wiceburmistrz Kowalewski chce nam powiedzieć, że wszyscy uczniowie tej

szkoły mają braki edukacyjne? Wydaje się mi, że nie, ponieważ w ostatnim czasie o sukcesach uczniów tej szkoły systematycznie czytamy w lokalnej prasie. Jednak pan Kowalewski może ma lepsze dane.

Projekt przewiduje, że objęci zostaną uczniowie szkół podstawowych w Prusinowie i Górzycy, oraz jednej podstawówki na terenie Gryfic, której numeru nie podano. Tajemnicza szkoła podstawowa w Gryficach objęta projektem być może nawet nie istnieje, skoro nie podano, która ma aż takie braki edukacyjne, że wymaga wsparcia umysłowego pana Kowalewskiego. Kolejne szkoły podstawowe to Górzycy i Prusinowo. Jest jeszcze szkoła podstawowa w Trzyglowie. Okazuje się, więc, że dzieci z obszarów wiejskich należących do gminy Gryfice nie są równe wg pana Kowalewskiego. W Górzycy i Prusinowie uczą się gorzej, w Trzyglowie natomiast uzyskują zadawalające efekty. Projekt więc nie jest sprawiedliwy, dzieli uczniów na gorszych i lepszych. Wniosek jest jeden wg pana Kowalewskiego; dzieci w Trzyglowie to geniusze, zaś ci z Prusinowa i Górzycy posiadają braki w wykształceniu.

Zgodnie z rejonizacją, jakiej podlegają uczniowie, Prusinowo i Górzycy podlega pod Gimnazjum nr 1, zaś Trzyglów pod Gimnazjum nr 2 i... wszystko jasne. Młodzież z niedoborami trafia do jednej ze szkół, uczniowie na poziomie do drugiej, dlatego projekt ich nie obejmuje. Czy może tym pomysłem pan Kowalewski nie chciał urazić swojego bezpośredniego zwierzchnika burmistrza Gryfic?

Projekt obejmując 100 proc. młodzieży, dający jej szansę na wyrównanie zaległości w nauce, wydaje się być bardzo naiwny. W jaki sposób bowiem można zmobilizować 100 proc. uczniów do tego, aby poświęcili swój wolny czas na dodatkową naukę, skoro nie wypełnia ona minimum szkolnego w formalnych godzinach lekcyjnych. Odkąd istnieje szkoła, obowiązkiem ucznia jest brać udział w zajęciach edukacyjnych, a w domu, po lekcjach, uczyć się. Jeżeli uczeń w tym momencie tego nie robi i osiąga niskie wyniki, to po wprowadzeniu projektu tego czasu na własną naukę w domu będzie miał jeszcze mniej. Po prostu na czystą logikę 100 proc. młodzieży w tym projekcie nie będzie uczestniczyć i nikt jej do tego nie zmusi, nawet pan Kowalewski.

Ponadto tworząc projekt pan Kowalewski nie konsultował się ani z uczniami, ani z rodzicami, ani nauczycielami pracującymi w szkołach. Skąd może wiedzieć, jakie są

oczekiwania wszystkich stron, czego potrzebują? Warto byłoby się jednak spotkać na jakimś spotkaniu i zapytać, czy to jest dobry pomysł, czy wyrażają państwo chęci do współpracy itp.

Kolejny ciekawy aspekt projektu, to jak uczeń fizycznie ma znieść dodatkowe, popołudniowe zajęcia? Np. uczeń z Prusinowa rano dowożony jest do szkoły w Gryficach, ma 7 godzin lekcyjnych, kończy zajęcia i czeka na autobus, aby wrócić do domu i przygotować się do lekcji następnego dnia. Jak projekt zostanie wprowadzony, to ten sam uczeń w szkole spędzi około 12 godzin wraz z dojazdem do domu. Jak on ma odrobić zadania domowe, czy nauczyć się na lekcje? Czas spędzony w szkole, to więcej, niż dzień pracy robotnika.

Według projektu pana Kowalewskiego uczniowie będą brać udział w zajęciach wyrównawczych prowadzonych w szkołach. Przecież takie zajęcia prowadzone są obecnie w każdej placówce oświatowej, do tego dochodzą koła zainteresowań, więc po co kopiować to, co dobrze już funkcjonuje. Zajęcia projektu ma prowadzić doświadczona kadra pedagogiczna - czyli jaka? Bo skoro nauczyciele w szkołach objętych projektem nie są w stanie podnieść poziomu wiedzy uczniów, to muszą być to nauczyciele z innych szkół. Może nauczyciele nie potrafią uczyć i mają takich uczniów na jakich zasługują. Jak pisał Hugo; nie ma złych roślin, nie ma złych ludzi, są tylko źli ogrodnicy. Ale czy 100 procent nauczycieli tych szkół nie potrafi uczyć? Nikt w to nie uwierzy. Czy może nauczyciele z Trzygłowa i Gimnazjum nr 2 mają sobie po prostu dorobić na dodatkowych zajęciach? A może są już wybrańcy i pod nich pisany był projekt? Wydaje się logiczne, że kadra pedagogiczna z Trzygłowa zastąpi nauczycieli z Prusinowa i Górzycy, zaś Gimnazjum nr 1 zamieni się nauczycielami z Gimnazjum nr 2 (trudno określić wg wizji Kowalewskiego, jaka podstawówka z Gryfic jest objęta projektem).

Może warto by się zastanowić nad inną formą wsparcia dla szkół objętych projektem pana Kowalewskiego. Lepiej byłoby przeznaczyć konkretne wsparcie finansowe na wyposażenie szkół w nowoczesne środki dydaktyczne, czy chociażby remonty budynków. Rzecz bardzo charakterystyczna; projekt obejmuje szkoły zaniedbane przez władze lokalne od wielu lat. Szkoła w Trzyglowie jest zadbana i wyremontowana, Gimnazjum nr 2 świeci wręcz nowością, na jego terenie ma być

budowane boisko z prawdziwego zdarzenia i te szkoły mają wyniki edukacyjne. Gimnazjum nr 1 ostatni remont pamięta chyba w czasach III Rzeszy, posiadało niegdyś boisko (kort tenisowy, bieżnię), na którym dziś buduje się bardzo wolno hala sportowa. Na pozostałym terenie zamierza się wybudować parking i drogę. Szkoła w Prusinowie pamięta czasy Gierka; otoczenie szkoły stanowi niebezpieczeństwo dla uczniów - ostatnie wichury i przysięgnięcie przez spadający konar samochodu z uczniem w środku pozostawiam bez komentarza. Szkoła w Górzycy wybudowana w czynie społecznym, sypie się powoli i też wymaga remontu. Wiceburmistrz Kowalewski może chce dobrze, ale zaczął od złej strony. Najpierw baza, zaplecze edukacyjne, a później projekty. Jak można się uczyć pisząc nie posiadając pióra ani papieru? Chyba, że tak robią w Szczecinie, a ja, prosty chłop, o tym nie wiem, ale mnie w wiejskiej szkole uczono pisać piórem, ale może jestem nie doksztalony jako absolwent?

Wiceburmistrz Kowalewski wychwalany pewnego razu przez starostę jako człowiek wykształcony, posiadający wiele fakultetów, doświadczenie zawodowe i inne zdolności niezbędne urzędnikowi do pełnienia swojej funkcji, postanowił wziąć się za naprawę gryfickiej, a więc gminnej, oświaty. W edukacji polskiej w skali całego kraju dzieje się na pewno źle i kolejni ministrowie poszukują sposobów podniesienia poziomu wiedzy, jaką powinien zdobyć każdy uczeń, aczkolwiek udaje im się to z mizernym skutkiem.

Według ostatnich informacji, jakie można przeczytać w lokalnej prasie, czy choćby na stronie internetowej Gminy Gryfice, poziom wiedzy naszej młodzieży jest wręcz żenujący i wymaga wsparcia ze strony władz samorządu lokalnego. Chciałoby się rzec; lepiej później niż wcale. Stąd więc hasło, że gmina Gryfice zainwestuje milion złotych w uczniów jest godne uwagi i pochwały. Do tej pory jedynym pomysłem wóldarzy naszej gminy, mierzącym do poprawy poziomu nauczania w szkołach, była budowa kolejnych Orlików. Mamy więc do czynienia ze swoistą inwazją orlików na nasze miasto i niedługo będzie trzeba zatrudnić ornitologów, aby mogli nad nią zapanować.

Niestety boiska poziomu edukacji nie podniosły, w praktyce świecą pustkami, a młodzież i tak wybiera inne formy spędzania wolnego czasu. W końcu ilu możemy mieć piłkarzy lub koszykarzy w Gryficach?

Problem ten ma również inny

aspekt - nasze miasto powoli staje się osadą emerytów (z całym szacunkiem dla tej kategorii wiekowej). Struktura demograficzna Gryfic jest przerażająca; za kilka lat młodych osób w praktyce nie będzie widać na ulicach Gryfic. Jak byśmy przejrzyli statystyki, więcej jest u nas pogrzybów, niż narodzin, a będzie jeszcze gorzej.

Dlatego wiceburmistrz Kowalewski powinien skupić się na swojej pracy i celu, patrz - promocja Gryfic, a nie na promowaniu własnej osoby i robienie szumu wokół siebie - ile ja to nie zrobiłem dla mieszkańców. Promocja powinna przyciągnąć młodzież do tego, aby chciała tu zostać, pracować i żyć, a tym czasem pozorujemy działania i promujemy własną osobę, udowadniamy, że coś robimy. Tylko, co? Nic. Dosłownie pozorujemy działanie. Słabość projektu miliona złotych dla szkół gryfickich polega na tym, że autor Kowalewski nie jest stąd, nie zna miasta i regionu, a kieruje się tylko sobie znaną logiką. Wielu współpracowników obecnego wiceburmistrza Kowalewskiego kończyło szkoły wymienione w projekcie, ich dzieci uczęszczają do tych samych szkół, uczą ich ci sami nauczyciele. Czy pracownicy urzędu gminy Gryfice też mają braki edukacyjne, czy ich dzieci też je posiadają? Niech może w takim układzie pan Kowalewski złoży wniosek do UE o dofinansowanie i zajęcia wyrównawcze dla urzędników gminy, dla siebie i pozostałych burmistrzów.

Promocja gminy, jaką powinien zajmować się pan Kowalewski, i jego zaangażowanie w rozwój naszej gryfickiej oświaty, polega na zaangażowaniu się w powiatowy turniej gier komputerowych, gdzie razem ze starostą bawił się w najlepsze, ścigając się w wirtualnym świecie samochodami. Jest to odpowiednia forma pracy dla wiceburmistrza tego miasta, i promowanie wartości edukacyjnych wśród młodzieży.

Wszyscy pedagodzy, rodzice starają się odsunąć młodzież od gier komputerowych, promuje się książki i biblioteki, a jeden z naszych burmistrzów gra sobie z młodzieżą w wyścigówki. Wyścigi samochodami urządzone zostały na terenie LO im. B. Chrobrego, o czym głośno podawała lokalna kablówka słowami starosty. Może by jednak lepiej było, gdyby wiceburmistrz Kowalewski podjął działania zmierzające do podniesienia poziomu edukacji w tym liceum, bo wyniki matur w zeszłym roku były zatrważające, a dla szkół gminnych zorganizował konkretne środki finansowe na remonty i bazę edukacyjną? Milion złotych zainwestowane w uczniów gminy Gryfice to fikcja, a sam projekt ma służyć promocji pana Kowalewskiego.

Czytelnik

(dane do wiadomości Redakcji)

Deszcz miliona złotych na gminną oświatę nie spadnie

W kwietniu br. drugi wiceburmistrz Gryfic Przemysław Kowalewski, informował wszem i wobec, iż Gmina Gryfice złożyła projekt o dofinansowanie działań związanych z podniesieniem jakości kształcenia w podstawówkach i gimnazjach.

Celem jest – jak mówił i pisał – podniesienie jakości nauczania, zwiększenie dostępności uczniów z obszarów wiejskich do usług edukacyjnych o wysokiej jakości i zmniejszenie różnic w wynikach osiągniętych w nauce, uzależnionych od miejsca zamieszkania ucznia, poprzez wdrożenie wspólnego kompleksowego programu dodatkowych zajęć wyrównawczych i wspomagających rozwój szkół podstawowych i gimnazjalnych.

„Możemy pozyskać ponad milion złotych dla naszych szkół - twierdził Kowalewski. Co ważne gmina nie musi zabezpieczać wkładu własnego, gdyż jest to projekt finansowany w 100% ze środków europejskich”.

Co z projektu wynikało? Zero złotych. Na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy ogłoszona jest lista rankingowa wniosków w



Tak wygląda zaplecze Gimnazjum nr 1

ramach konkursu nr 1/9.1.2/11, powstała w wyniku prac Komisji oceny projektów. I tak pod nazwą: „Projekty odrzucone”, pod poz. 34 znak: WND-POKL 09.01.02-32-039/11 Gmina Gryfice; nazwa projektu: Wiedza do mojej przyszłości, Gminny program edukacyjny dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów Gryfice. Ocena projektu: 59,50 punktów, proponowana kwota dofinansowania - 0,00 zł. Przyczyna odrzucenia projektu - nie spełnia minimum punktowego w częściach 3.5 oraz IV karty oceny merytorycznej.

Żeby było śmieszniej, to podobny projekt przygotowany przez Powiat Gryficki pod nazwą: Wiedza i kompetencje, kluczem do przyszłości. Powiatowy program edukacyjny dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych również nie uzyskał akceptacji.

Projekt ten, według Komisji oceny projektów, uzyskał zero punktów i nie spełnił kryterium dostępu. Nie bardzo wiadomo po co Pan Kowalewski został zatrudniony na stanowisku drugiego wiceburmistrza Gryfic. Wiadomo jednak, że sprawdza się w promocji własnej osoby. Ale to też tylko w jego mniemaniu. Za pensję, którą otrzymuje z gminy Gryfice, można by kupić nie jeden komputer dla dzieci z rodzi ubogich.

Dofinansowanie z UE otrzymają m.in. takie gminy: Drawsko Pom. - 561.030 zł, Świdwin - 511.489 zł, Karnice - 543.690,80 zł, Kamień Pomorski - 808.829 zł, Złocieniec - 869.431 zł. Natomiast ponad milionowy deszcz złotych spadnie w gminie Dolice, która to gmina otrzymała 1.323.464 zł. A my mieliśmy wirtualne miliony Kowalewskiego. M



Wyższa Szkoła Humanistyczna

Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Szczecinie



Studia podyplomowe

- Zintegrowana edukacja wczesnoszkolna i wychowanie przedszkolne
- Przygotowanie pedagogiczne
- Wspomaganie rozwoju ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi
- Oligofrenopedagogika
- Edukator domowy
- Diagnoza i terapia pedagogiczna
- Opieka nad osobą starszą i niepełnosprawną
- Superwizja w pomocy społecznej
- Mediator społeczny
- Organizacja pomocy społecznej

Zajęcia odbywać się będą w Gryficach

tel. 663 788 557, 91 45 28 440

» www.wshtwp.pl

1911-2011 STULECIE ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Wspomnienia gryfickiego harcerza (odcinek 2/7)

Pragnę przypomnieć Szanownym Czytelnikom, że w części pierwszej wspomnień pisałem o genezie Związku Harcerstwa Polskiego oraz o początku mojej harcerskiej przygody na Górnym Śląsku.

W ciągu roku szkolnego harcerze pracowali w drużynach według założonego przez Radę Drużyny planu. Jednak ambicją każdej drużyny było zaliczenie obozu wakacyjnego. Akcją letnią należało zabezpieczyć finansowo. Część takich funduszy druhowie zarobili sami, chociażby pracując u gospodarzy, część dofinansowała Komenda Hufca i resort oświaty, a gdy jeszcze było mało, to składali się rodzice. Z dzisiejszego punktu widzenia trzeba stwierdzić, że całkowity koszt obozu nie był duży. Transport bezpłatnie dawały zakłady pracy, namioty otrzymaliśmy z demobilu, zaś podstawowy prowiant pochodził z UNRY, kadra pracowała społecznie i jeszcze na obozie obowiązywała całkowita samoobsługa.

Bardzo czekaliśmy na chwilę, gdy gdzieś w Polsce, pod wodzą drużynowego, zanucimy: „Z miejsca na miejsce z wiatrem wtór z lasu do lasu, z pół do pół. Wszędzie nas pędzi wszędzie gna harcerska dola radosna”.

W mojej pamięci najbardziej utkwił mój pierwszy obóz w Szczyrku, pod Skrzycznem, w 1946 r. Była to akcja letnia tarnogórskich drużyn męskich. W góry pojechaliśmy samochodami ciężarowymi, siedząc na amerykańskich namiotach z demobilu i na skrzyniach. Nikt wówczas nie zdawał sobie sprawy, że to jest niebezpieczne. Nasz drużynowy był komendantem obozu. Wszystko musieliśmy robić sami. W pierwszym dniu postawiliśmy 12-osobowe namioty, w których urządziliśmy pryce z żerdzi, a że słoma była dostarczona, więc uzupełniliśmy sieniaki. W drugim dniu od wczesnego rana zbudowaliśmy prowizoryczną kuchnię z kamieni, magazyn żywnościowy i również z kamieni kapliczkę obozową. Obok obozu płynął strumyk, skąd czerpaliliśmy wodę do kuchni; poniżej można się było umyć i wypłuskać, a jeszcze niżej myło się gary i menażki. Kucharzami byli instruktorzy, a pomocnikami harcerze, którzy w ten pożyteczny sposób zaliczali zadania na sprawność kucheika. Latrynę, czyli przybytek, do którego chodzi się pieszo, urządziliśmy w trzecim dniu. Harcerze na obozy otrzymywali amerykańskie powojenne dary UNRA.



Obóz w Wierchomli 1958 r. dh. Karol Skorecki - ówki zaznaczony strzałką

Mieliśmy zapas żywności trwałej jak mąka, mleko w proszku, margaryna, żółty ser i różne zupy skondensowane. Drużynowy ostrzegał nas, że na magazyn mogą napaść bandyci, dlatego warta tego miejsca pilnowała szczególnie. Niektórzy wiedzieli, że Komendant posiada krótką broń. Jednak szczęśliwie nikt na obóz nie „zapolował”.

Lato było piękne. Zdobywaliśmy sprawności i stopnie, a wędrując po szlakach śpiewaliśmy „Jak dobrze nam zdobywać góry i młodą pierśią wchłaniać wiatr”. Po debiucie obozowym i trudach jego zaliczenia komendant swoim rozkazem mianował mnie na I stopień ochotnika.

Po ukończeniu ósmej klasy szkoły podstawowej w 1947 r. byłem na obozie w Krasnowicach w Kotlinie Kłodzkiej. Namioty rozbiliśmy nad Nysą Kłodzką. Znow czekały na nas istnie spartańskie warunki. Jednak druhowie zaliczając już drugi obóz w górach byli zahartowani i radzili sobie o wiele lepiej. Przywieźliśmy tym razem potrzebne narzędzia do obróbki drewna i kamienia. Drużynowy poszczególnym zastępom przydzielał zadania. Pamiętam, że najtrudniej było wnieść w skale zaadoptować na magazyn żywnościowy. Z dużym trudem najstarsi druhowie po kilku dniach wykonali to zadanie. Nadleśnictwo Kłodzko dostarczało nam nieodpłatnie drewno, w tym również deski na budowę urządzeń obozowych. Wodę do kuchni czerpaliliśmy z Nysy, która była czysta i niczym nie skażona. Na wszelki wypadek uzdatnialiśmy wodę tabletkami, które znajdowały

się w amerykańskich paczkach. Komendant obozu musiał dobrze znać obozowisko, by sprawnie pokierować kilkudziesięcioosobową imprezą „Prawą ręką” komendanta był obożny i do niego należała organizacja zajęć służby i warty, a jeszcze był w Komendzie kwatermistrz odpowiadający za zaopatrzenie w sprzęt i kuchnię. Za realizację programu dziennego odpowiadał instruktor dyżurny.

Gdy obóz był jako tako urządzony, druhowie czekali na pierwsze wędrowki po górach. Położenie Krasnowic było centralne w Kotlinie Kłodzkiej, więc obozowicze korzystając z różnych środków lokomocji oraz własnych nóg zwiedzali takie piękne miejscowości jak Kłodzko, Polanica Zdr., Duszniki Zdr., Kudowa Zdr. i Czerwna z kaplicą z czaszek ludzkich. Największe wrażenie na wszystkich zrobił dosłownie „cud natury”, jakim były Góry Stołowe, fantastycznie i przedziwnie ukształtowane, w których panował Duch Gór Liczyrzepa. Zaliczyliśmy także zlot harcerstwa w Jeleniej Górze. Takie imprezy robią wrażenie, którego ich uczestnicy nie zapomną do końca życia. Ale czas ma to do siebie, że szybko upływa; „panta rej” - jak stwierdził Heraklit z Efezu i obóz dobiegł do końca.

Zaczął się rok szkolny 1947/48, a ja zacząłem uczęszczać do pierwszej klasy Liceum Pedagogicznego w Tarnowskich Górach, gdzie wstąpiłem do nowej drużyny męskiej mając II stopień tropiciela. Moim drużynowym był druh Bobek i jak na Śląsk przystało, pracował w przemy-

śle. Godnym uwagi było, że harcerze mieli swego kapelana, a był nim nomen omen ksiądz o nazwisku Przewodnik. Grał on w tarnogórskim „Kolejarzu” w I ligowej drużynie szczypiorniaka. Teraz musiałem więcej czasu poświęcić na naukę, ale na zbiórki drużyny czekałem z ciekawością, co nowego druh drużynowy wymyśli, a był to kolega ze szkolnej ławy, Stanisław Krawiec, z którym zresztą po ukończeniu liceum przyjechałem do Gryfic, już jako nauczyciel z kwalifikacjami.

W lipcu 1948 roku Hufiec tarnogórski zorganizował obóz dla druhów i druhen w Beskidzie Śląskim, w Wierchomli, w pobliżu Krynicy i Muszyny. Poniżej namiotów płynęła rwąca rzeka Poprad, dopływ Dunajca, a po drugiej stronie rozciągała się Czechosłowacja. Powyżej ze stoku góry wypływało źródło zdrowej wody, która zostawiała rdzawy ślad w swoim korycie. Były to szczawy, jakby gazowane, o trochę gorzkim smaku. Podobne źródła, jeszcze niezbudowane, były w pobliskiej Łomnicy i Piwnicznej. Obóz był koedukacyjny dla harcerstwa szkół średnich i zajęcia miały charakter bardziej uwzględniający zainteresowania jego uczestników. A druhy i druhowie byli w wieku 15-19 lat. To zobowiązywało do dżentelmeńskiego traktowania płci pięknej przez druhów. Pięknie o tym mówi piosenka „Wtem harcerz idzie z wolna stokrotko witam Cię. Twój urok mnie zachwyca czy chcesz być moją”.

Dzień obozowy zaczynał się pobudką. Warta budziła trębaczka, który zaspany na sygnałowie zagrał „Po-

budka wstać!”. Później porządku w namiotach i w obejściu, mycie w strumyku, apel, hymn i wciągnięcie flagi na maszt. Następnie z Księdzem Kapelanem przy kapliczce odśpiewanie harcerskiej modlitwy „O Panie Boże Ojczyznę naszą w opiece swej nas miej. Harcerskim prawem w życiu dniach nam pomóc zawsze chciej”. Po takim wprowadzeniu porannym byliśmy naładowani regulaminowo i ideowo i gotowi do zajęć, ale przede wszystkim do śniadania. Na obozie dużo czasu poświęcało się na działania zbiorowe np. przy pracy dla środowiska i robienie „dobrych uczynków”. Natomiast sprawności zdobywało się indywidualnie, po czym po rozkazie Komendanta dokonany został wpis do książeczki służbowej harcerza. Krążek filcowy z symbolem sprawności naszywało się na prawy rękaw. Który z harcerzy i harcerek miał więcej tych krążków „nosił się dumnie” i wysoko zadzierał nosa. Ja mając wówczas 15 lat miałem tych sprawności wiele, ale jedna sprawność była najważniejsza: „trzech piór”. Zdobywanie jej to już nie były żarty. Na obozie zdobyłem również II stopień - ćwika.

Obozy w tych powojennych latach przebiegały wręcz w spartańskich warunkach, nie „pieścili” harcerzy, były prawdziwą szkołą przetrwania. Po kilku takich obozach młodzież męska była dobrze przygotowana do służby wojskowej, a dziewczyny do służby pomocniczej, jako samarytanki, łączność, kwatermistrzostwo. Historia Szarych Szeregów wykazała patriotyzm, bohaterstwo i oddanie do końca w walce z okupantem o wolną Polskę.

Koniec lat 40. to postępująca stalinizacja w naszym zniewolonym kraju. Ideały harcerstwa, które były oparte na wychowaniu skautowym, władze postanowiły oprzeć na zasadach wychowania socjalistycznego. W dniu 31 maja 1951 roku następuje likwidacja Związku Harcerstwa Polskiego i powstaje Organizacja Harcerska (OH), agenda Związku Młodzieży Polskiej, która była wiernym odbiciem radzieckich pionierów. W ten sposób zostałem skreślony z listy mojej organizacji, ale jej ideały głęboko zapuściły korzenie w mojej świadomości. Miałem głębokie przekonanie, że doczekam się kiedyś czasów, gdy wraz z bracią harcerską znów zaśpiewam „Nasza pogoda jasny wzrok niechaj rozjaśnia ludziom wzrok. Niechaj i innym szczęścia da harcerska dola radosna”. Cdn.

Harcistrz *Karol Skorecki*

Ps. W części 3 za dwa tygodnie będę wspominał o gryfickim harcerstwie po reaktywowaniu Związku Harcerstwa Polskiego w grudniu 1956 roku.

Marszałkowi za „Cud nad Wisłą”



15 sierpnia, w 91 rocznicę „Cudu nad Wisłą” i Święta Wojska Polskiego, przy głazie Marszałka Piłsudskiego w Gryficach zebrało się grono patriotów, by wspólnie oddać hołd Marszałkowi.

Za przybyciem podziękował organizator spotkania pan Witold Koziorowski. O historii „Cudu nad Wisłą” i taktyce Marszałka Piłsudskiego mówił pełnomocnik PiS-u kapitan żeglugi wielkiej Waldemar Jaworowski. Pod głazem złożono

kwiaty i zapalono znicze. O święcie Wojska Polskiego nie wspomniano, bo i o czym tu mówić, skoro w ciągu ostatnich czterech lat w katastrofach lotniczych zginęło więcej generałów, niż w czasie II wojny światowej. M

Wakacje z Biblioteką



Miejska Biblioteka Publiczna informuje, iż uzyskała dotację Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu operacyjnego: Zakup nowości wydawniczych dla bibliotek w wysokości 15 700 zł. W ramach przyznanej dotacji Biblioteka będzie mogła zakupić publikacje, które ukazały się drukiem, a ponadto wydawnictwa nutowe i kartograficzne.

Miejska Biblioteka Publiczna w Gryficach w 2011 r. aplikowała o środki finansowe do Fundacji Oran-

ge w ramach programu „Akademia Orange dla bibliotek”. Po zaakceptowaniu wniosku Fundacja przyznała Bibliotece dotację w wysokości 3816,67 zł.

Środki te Biblioteka wykorzystała na swoje cele statutowe, a w szczególności, w myśl Regulaminu Programu, na pokrycie kosztów z tytułu opłat instalacyjnych, aktywacyjnych, abonamentowych oraz sprzętowych niezbędnych do zapewnienia dostępu do Internetu w placówce głównej i w filiach bibliotecznych.

Miejska Biblioteka Publiczna w Gryficach zaprasza do zwiedzania wystawy haftu krzyżkowego.

Bardzo ciekawe i zróżnicowane tematycznie prace autorstwa państwa Bożeny i Ryszarda Czerwiec zostały wyeksponowane w holu biblioteki i w wypożyczalni dla dorosłych.

Wystawę można oglądać do 30 września 2011 r. w godzinach otwarcia placówki. Informujemy ponadto, iż istnieje możliwość zakupu prac, a dla zainteresowanych kontakt w Bibliotece. (o)

Oświadczenia majątkowe urzędników Urzędu Miejskiego w Trzebiatowie

Sławomir Stanisław Ruszkowski - burmistrz Trzebiatowa kadencji 2006-2010. Wykazał 20.000 zł oszczędności. Posiada mieszkanie o powierzchni 58 mkw. o wartości 100 tys. zł, garaż o powierzchni 21mkw. o wartości 15 tys. zł, tytuł prawny: własność.

W minionym roku z tytułu stosunku pracy burmistrza Trzebiatowa uzyskał dochód w wysokości 110.319,17 zł. Posiada samochód osobowy Volkswagen Passat z 2003 r. o wartości 25 tys. zł. Podane oświadczeniu dane majątkowe są objęte wspólnotą majątkową.

Grzegorz Olejniczak - zastępca burmistrza, kadencja 2006-2010 r. Wykazał 5.300 zł oszczędności. Posiada dom o pow. 279, 20 mkw., wartości 130 tys. zł, tytuł prawny: własność. Inne nieruchomości - powierzchnia: 8.851mkw. o wartości 20 tys. zł.

Członek Rady Nadzorczej w: Zakładzie Budynków Komunalnych „Trzebiatów” sp. z o.o., od 30 grudnia 2004 r., w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji Trzebiatów sp. z o.o. Chełm Gryficki 7, od 28 grudnia 2007 r.

Z tytułu zatrudnienia w roku ubiegłym osiągnął dochód w wysokości 107.246 zł.

Posiada Audi A3 z 1996 r., o wartości 10.200 zł, Lexus GS 300 z 1994 r. o wartości 12.400 zł. Posiadał kredyt hipoteczny banku PKO S.A. o/Trzebiatów (spłata do 07.2011) w wysokości 3.115 zł oraz pożyczkę bankową w Banku PKO o/Trzebiatów, spłata do 04. 2014 r. w wysokości 31.433 zł.

Zdzisław Matuszewicz - burmistrz kadencji 2010-2014. Zgromadził na koniec ub. roku 3.276 zł oszczędności i stanowią one wspólnotę majątkową.

Posiada dom o pow. 80 mkw. o wartości 150 tys. zł, mieszkanie o powierzchni 79mkw. o wartości 300 tys. zł, grunty orne o powierzchni 0,1370 ha o wartości 15 tys. zł, budynek gospodarczy o pow. 26 mkw., działka o pow. 800 mkw. o wartości 150 tys. zł - wszystko objęte wspólnością majątkową.

Dochody osiągnięte w roku 2010: z tytułu zatrudnienia na Uniwersytecie Szczecińskim wyniosły 64.050 zł, w Wyższej Szkole Humanistycznej TWP w Szczecinie - 14.190 zł, w Polskim Radiu Szczecin - 1232 zł, w Instytucie Pamięci Narodowej KSZPNP O/Szczecin -

500 zł, w Urzędzie Miejskim w Trzebiatowie 5.790,96 zł.

Posiada samochód Opel Astra Kombi 2008 - majątek objęty własnością wspólną z żoną. Zobowiązania pieniężne: pożyczka mieszkaniowa na remont mieszkania udzielona przez Uniwersytet Szczeciński w wysokości 10 tys. zł, termin spłaty - wrzesień 2013 r., pożyczka hipoteczna w PKO BP Bank Warszawa na kwotę 13.800 CHF na zakup auta, termin spłaty 05.03.2015 r.

Bogusław Barański - zastępca burmistrza kadencji 2010-2014. Posiadał oszczędności w wysokości 4947 zł w banku PKO S.A., lokatę oszczędnościową w kwocie 1560 zł w Bałtyckim Banku Spółdzielczym w Darłowie o/w Trzebiatowie.

Papiery wartościowe - CAPITOL, IGROUP, PGNiG, Skotan, PZU, na dzień 23 grudnia 2010 r. - 13.273 zł.

Posiada, na współwłasność z żoną, dom o powierzchni 236 mkw. o wartości 500 tys. zł.

Z działalności gospodarczej do 1.08.10 r. osiągnął przychód 28.422 zł, dochód - 4.195 zł. Od 1.09.10 zawiesił działalność gospodarczą, a od 1.01.2011 r. zaprzestał działalności gospodarczej.

Z tytułu wynagrodzenia do 23 grudnia 2010 r. w Publicznym Gimnazjum w Trzebiatowie osiągnął dochód w wysokości 50.895 zł, z tytułu diet radnego do 23.12.2010 r. - łącznie 10.984 zł.

Posiada kredyt mieszkaniowy na budowę domu jednorodzinnego ze spłatą na 15 lat w banku PKP BP w Warszawie oddział w Kołobrzegu, kredyt udzielono 13.06.2002 r. na kwotę 15.550 CHF, na dzień 03.12.2010 r. stan zadłużenia wynosi 1834 CHF.

Mariola Ludwiczak - skarbnik Trzebiatowa. W roku ubiegłym zaoszczędziła 7.700 zł, w tym lokatą miesięczną na kwotę 3.500 zł BBS Darłowo oddział Trzebiatów.

Posiada na własność: mieszkanie o pow. 74 mkw. o wartości 210 tys. zł, garaż o pow. 20 mkw. o wartości 30 tys. zł, działkę rolną o pow. 0,30 ha o wartości 6 tys. zł, nieruchomość zabudowaną budynkiem gospodarczym o pow. 0,2622, rozpoczętą budowę domu i budynku gospodarczego o wartości 350 tys. zł oraz dzierżawę nieruchomości o pow. 0,20 ha.

W minionym roku w Urzędzie Miejskim w Trzebiatowie zarobiła

112.270 zł. Posiada samochód marki Opel Meriva z 2003 roku.

Oświadczenia majątkowe kierowników referatów Urzędu Miejskiego w Trzebiatowie

Andrzej Kuliberda - kierownik Referatu Organizacyjnego. W roku minionym zgromadził 8 tys. zł, papiery wartościowe na kwotę 5 tys. zł.

Posiada, jako majątek odrębny mieszkanie o pow. 79 mkw. o wartości 220 tys. zł.

Dochód ze stosunku pracy w roku ubiegłym wyniósł 57.183 zł; dochody z tytułu umów cywilnoprawnych. 2.716 zł.

Henryk Bogusz - kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa. Zgromadził 60 tys. zł. Posiada na własność: mieszkanie o pow. 60,48 mkw. o wartości 120 tys. zł, garaż o pow. 15 mkw. o wartości 10 tys. zł, działkę o pow. 1198 mkw. o wartości 50 tys. zł.

Z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Miejskim w Trzebiatowie osiągnął dochód w wysokości 84.138 zł, w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w Gryficach - 110,68 zł.

Posiada samochód marki Chevrolet z 2008 r. o wartości 25. tys. zł.

Renata Łęska - kierownik Urzędu Stanu Cywilnego. Zgromadziła 76 tys. zł. Posiada na współwłasność: mieszkanie o pow. 71,02 mkw. o wartości 210 tys. zł, lokal użytkowy o pow. 28,03 mkw. o wartości 112 tys. zł, działkę o powierzchni 1.600mkw. o wartości 64 tys. zł, działkę pod zabudowę garażową o pow. 20 mkw. o wartości 8.300 zł.

Z tytułu pracy w Urzędzie Miejskim osiągnęła dochód w wysokości 70.547 zł, z wynajmu lokalu użytkowego - 12. tys. zł.

Urszula Szczepanik - kierownik Referatu Podatkowego. W roku ubiegłym zgromadziła 2 tys. zł. Posiada na współwłasność mieszkanie o powierzchni 65 mkw. o wartości 200 tys. zł.

Z tytułu pracy w Urzędzie Miejskim w Trzebiatowie uzyskała dochód w wysokości 65.753 zł.

Posiada kredyt mieszkaniowy na zakup lokalu mieszkalnego. W oświadczeniu nie podała wysokości

ani źródła kredytu oraz terminu spłaty.

Elżbieta Zawarska - kierownik Referatu Planowania i Ochrony Środowiska. Posiada 30 szt. papierów wartościowych PZU, 58 szt. GPW, 1170 szt. TAURON na kwotę 21.193 zł (stan na 31.12.2010 r.)

Posiada na małżeńską wspólnotę majątkową: mieszkanie o powierzchni 71,70 mkw. o wartości 215 tys. zł, garaż o pow. 20 mkw. o wartości 25 tys. zł, mieszkanie o powierzchni 49,90 mkw. o wartości 250 tys. zł - tytuł prawny - 1/2 udziału we własności.

Działka pod garaż została nabyta w 2009 roku od Wojskowej Agencji Mieszkaniowej.

W roku ubiegłym dochód uzyskany z tytułu pracy w Urzędzie Miejskim w Trzebiatowie wyniósł 67.202 zł.

Izabela Żaczek - kierownik Referatu Spraw Społecznych i Obywatelskich. W roku ubiegłym zaoszczędziła 4.800 zł.

Z tytułu umowy o pracę w roku ubiegłym uzyskała dochód w wysokości 58.442 zł brutto.

Posiada samochód Opel Astra II z 2001 r. oraz pożyczkę w Pekao S.A. w wys. 14.629 zł. (op. MM)

Firma Kurierska Siódemka S.A.

poszukuje kandydatów na Kurierów, do świadczenia usług kurierskich.

Zakres działania: doręczanie przesyłek w poszczególnych rejonach na obszarze woj. zachodniopomorskiego.

Wymagania:

- działalność gospodarcza,
- auto dostawcze,
- dobrze widziane doświadczenie w firmie kurierskiej lub spedycyjnej/transportowej.

Oferujemy:

- stałą i stabilną pracę,
- szkolenie i materiały merytoryczne,
- zapoznanie z topografią rejonu,
- stałą obsługę danego rejonu,
- rzetelność i terminowość rozliczania za usługi.

Kontakt: tel. 507 003 100
email: bkwasna@siodemka.com

Drogi gminne w Płotach



(PŁOTY) Ulica Jedności Narodowej; obok pasaż handlowy, odwiedzany często przez dzieci i starszych ludzi z laseczką - kostki chodnikowe podmokły i zapadły się.

Tuż obok schody, biegające dzieci i jeżdżące po chodniku rowerkami, im wolno. Bardzo blisko do nieszczęścia, ale co to kogo obchodzi, jest tak od kilku miesięcy

(coraz gorzej). Odpowiedzialne służby komunalne pod wodzą pana Mariana Turczyńskiego, kierownika technicznego, nie widzą tego. Nie widzą dziur w asfalcie na ulicy Piastowej, które trudno ominąć, a obok jest szkoła podstawowa, warto to naprawić przed wrześniem. Ale kosze na śmieci przypięte łańcuchami i zamknięte na kłódki to nowość. A jak śmietnikowy zgubi klucze? ANRA



Śmierdząca rzeczka w centrum



Przez centrum Płotów płynie śmierdząca rzeczka. Kilkaset metrów dalej staje się dopływem Regi. Spływają do tej rzeczki kanalizacyjne ścieki, a ponoć Płoty i okolice w całości podłączone są do oczyszczalni.

Obok jest sklep spożywczy, kilkadziesiąt metrów dalej wielkopowierzchniowa „Biedronka”. Wszystkie tuż przy smrodzie. Zaśmiecona jest ta struga wszystkim, z fekaliami włącznie.

Na załączonych obrazkach jest

pokazana tylko część tego wodośmiecio-spywu. Będziemy obserwować reakcje Urzędu Miejskiego na przedstawione przez nas informacje, pilnie obserwować.

Za ten stan rzeczy odpowiadają ci ludzie:

Referat Planowania Przestrzennego i Budownictwa, Geodezji i Gospodarki Gruntami, Ochrony Środowiska i Drogownictwa.

Referat Rozwoju Gospodarczego i Inwestycji Samorządowych podlega bezpośrednio Burmistrzowi.

ANRA

Pracownicy:

Imię	Nazwisko	Funkcja	Nr telefonu	E-mail	Nr pokoju
Mirosław	Kolanica	Kierownik	091 3851415 wew.48	m.kolanica@ploty.pl	17
Barbara	Kocik	Inspektor	091 3851417	b.kocik@ploty.pl	21
Anna	Porebska	Podinspektor	091 3851415 wew.48	a.porebska@ploty.pl	17
Anna	Kielar	Podinspektor	091 3851415 wew.48	a.kielar@ploty.pl	17
Rafał	Jakubcewicz	Podinspektor	091 3851415 wew.22	r.jakubcewicz@ploty.pl	22
Iwona	Majewska	Podinspektor	091 3851415 wew.22	i.majewska@ploty.pl	22



Rowerowy maraton dookoła Polski

- 3777 km w 17 dni

W ubiegłym roku kończąc Maraton Dookoła Polski 3333 km w 18 dni powiedziałem publicznie, że nigdy więcej. Jadąc z Krzyśkiem Sobkowiakiem najbardziej dał nam się we znaki upał. Był to mój pierwszy taki przejazd, bez doświadczeń, bez wcześniejszego przygotowania i z obawami. Pamiętam jak dwójka naszych kolegów z klubu - Darek Stalewski i Andrzej Semkowicz - wyjechała po nas do Pogorzeli i w takiej klubowej „ eskorcie ” wracaliśmy z Krzyśkiem do Gryfic, i pamiętam niedosyt Andrzeja Semkowicza, że on nie jechał i teraz nie wraca z nami jako kończący ten trudny przejazd.

Rozmów na temat przyszłorocznego maratonu nie było aż do chwili, kiedy odpocząłem i tak naprawdę skończył się sezon imprez rowerowych. Wtedy to razem z Andrzejem Semkowiczem zaczęliśmy rozmawiać poważnie o planach. Zaczęły się przygotowania, treningi. Największą trudnością, jak zawsze, było pozyskanie sponsorów. Nikogo za bardzo nie interesowała taka forma promocji i reklamy. Największe nadzieje pomocy to Nasze Władze Samorządowe, ale tu był największy zawód - po prostu zero zainteresowania. Jedynie zastępca burmistrza Gryfic Waldemar Wawrzyniak pomógł nam, chyba bardziej jako kolega i człowiek, który rozumie, co to znaczy sport, pasja oraz promocja Miasta, Gminy, Powiatu i Województwa. Chciałbym w tym miejscu wymienić osoby i instytucje, które w jakimś stopniu pomogły nam w organizacji Maratonu.

Agencja Bankowa MONETIA w Gryficach,

Zakłady Mięsne KAMIL w Górzycy (w pierwszych dniach żywiliśmy się między innymi wędlinami Kamila - naprawdę znakomite),

Jan Antkowiak z Wącza - na rowerach EMPELLA, które były składane przez Janka Antkowiaka, jechaliśmy praktycznie bezawaryjnie przez całą drogę. POLECAM,

PENCO - żele, batony, kaszki - bardzo przydatne i dobre. Już sam dziękuję za super nocleg w Kowarach, dobry obiad i wypoczynek był bardzo potrzebny. Staszku i Sławku - dziękuję!

HERBALIFE Sara Fedeńczak - Dziękuję za napój izotoniczny.

STOMATOLOGIA - PROTEPTYKA Stefania Derenowska-Czerwaty, nasza klubowa koleżanka, na którą zawsze od początku można liczyć - dziękuję Stefciu!

HOTEL GRYF Iwona Frątczak - na córkę naszego kolegi (którego już nie ma wśród nas, ale jest zawsze w naszej pamięci - Tadzia Sobkowiaka) zawsze można liczyć - dziękuję Pani Iwonko.

MULTIMEDIA JERRY Jarosław Nowak, Bank Spółdzielczy w Gryficach, Kompleksowe Usługi Stolarskie Tomasz Filipowicz, Zespół Muzyczny REKORD Eugeniusz Matusz, Piekarnia-Cukiernia BUGOWSCY, Sklep Rowerowy CYKLOTUR, Hurtownia MARCO.

A teraz spróbuję opisać całą wyprawę.

18 lipiec 295 km

Obserwując wcześniej pogodę nie byłem optymistą - zapowiadali opady i wstając rano widziałem, że nie będzie bardzo przyjemnie - lało i to dosyć ostro. O dziwo przed 8. przestało padać i jadąc na gryficki plac Zwycięstwa nie zostaliśmy zmoczeni. Na naszym pożegnaniu zjawiała się prawie cała moja rodzina, Stefcia i Rysiu z Klubu, znajomi oraz zastępcy Burmistrza Gryfic - Waldek Wawrzyniak i Przemysław Kowalewski. Zgodnie z planem o 8. startujemy. Początek inny, niż w ubiegłym roku, ze względu na plany wczesno porannego przejazdu przez Trójmiasto. W Świnoujściu czeka na nas dziennikarka Głosu Szczecińskiego oraz reporter TV Świnoujście. Po chwili rozmowy i zrobieniu paru fotek razem z kolegami ze Świnoujścia Darkiem Bielenisem i Adamem Stefańskim jedziemy w kierunku Międzyzdrojów. Koledzy narzucili ostre tempo i po kilkunastu minutach dziękujemy im za odprowadzenie i już od Międzyzdrojów jedziemy sami i od razu drobny sprawdzian - podjazdy z sakwami (dodatkowe obciążenie po 12-14 kg) ale nie było źle. Jedziemy przez Dziwnów, Rewal, Niechorze, Pogorzeli, Trzebiatów, Mrzeżyno, Dźwirzyno i dojeżdżając do Kołobrzegu spotykamy Andrzeja Galla, który służy nam dużą pomocą, pilotując nas przez Kołobrzeg, omijając zakorkowane centrum. Dalej jedziemy na Koszalin, Darłowo i dojeżdżamy do wioski Zaleskie, gdzie planowany był nocleg. Przejeżdżając na początek tyle kilometrów jesteśmy zmęczeni i po kąpieli zaraz zasypiamy. Nie padało.

19 lipiec 230 km

Pobudka o 3 rano i po porannej



toalecie i posiłku startujemy o 4.15 - Ustka, Słupsk, Władysławowo, Hel i na nocleg zatrzymujemy się w Pucku. Jesteśmy pod wrażeniem przejazdu na Hel - wspaniałe: pogoda, widoki i miejsce. Zasypiamy szybko.

20 lipiec 160 km

Wstajemy jak zwykle o 3. rano i jedziemy w kierunku Gdańska. Przejazd przez Trójmiasto zaplanowałem wcześniej rano, ze względu na mały ruch. Dojeżdżając do Sopotu widzimy czekającego na nas kolegę Jarka Mralla, który zaoferował nam pomoc w dalszej podróży przez Trójmiasto po ścieżce rowerowej. Jedziemy dosyć szybko za znajomym znakomicie tereny Jarkiem, który odprowadza nas do Stegny, a my jedziemy dalej do Krynicy Morskiej. Po chwili zaczyna lać i deszcz już nam towarzyszy przez następne 13 dni. Dojeżdżając do Krynicy jesteśmy już totalnie zmoczeni i Andrzej rzuca temat przepłynięcia przez Zalew Wiślany do Fromborka statkiem. Po przybynięciu do Fromborka udajemy się do hotelu naszego kolegi Andrzeja Piotrowiaka i zostajemy jego gośćmi - mamy super nocleg i super jedzonko.

21 lipiec 280 km

Wstajemy jak co dzień o 3. i po 4. jedziemy w kierunku na Braniewo i dalej Bartoszyce, Korsze, Węgorzewo. Pogoda wspaniała, gorąco ok. 35 stopni, aż się chce jechać. W Gołdapi stajemy na ok. 40 minut i jemy kebaba i w świetle tego, co zdarzyło się później, możliwe, że to nam ratuje nawet i życie. Po tej przerwie wsiadamy na rower i w upale jedziemy w kierunku na Wizajny. Jest coraz bardziej gorąco i parno.

Po pół godziny jazdy widzimy przed sobą dziwne chmury. Dojeżdżając bliżej widzimy, że pogoda robi się nie za ciekawa. Jedziemy dosyć szybko i nagle widać błyski i zrywa się wiatr; tak mocny, że decydujemy się na postój na przystanku autobusowym w najbliższej wiosce. Po chwili uspokaja się i widzimy, że burza przeszła bokiem, więc decydujemy się na jazdę. Po paru przejechanych km wjeżdżamy w teren lasu Puszczy Romińskiej i po chwili stajemy, bo na drodze leży powalonych przez nawałnicę, która przeszła tędy przed ok. godziną, około 20 sporych rozmiarów drzew, a przy nich pracują strażacy tnąc i sprzątając z drogi grube pniaki. Zatrzymują nas i informują, że odcinek drogi jest nieprzejezdny. Ciągłe pada, ale jest strasznie ciepło i decydujemy się na przenoszenie rowerów lasem obok powalonych drzew. Nie wiedzieliśmy, co robić... pada, błyska, grzmi, a tu las... Stojąc i czekając, aż uprzątną drzewa też niebezpiecznie, a przybliżony czas udroźnienia drogi strażacy określili do trzech godzin. Po przeniesieniu rowerów jedziemy w deszczu dalej i po paru km znowu zamknięta droga, ale teraz straż nie pozwala nam przejechać, bo na drodze leży zerwana linia wysokiego napięcia. Musimy jechać objazdem przez pola i okoliczne gospodarstwa. Wreszcie dojeżdżamy do Wizajn; droga bez przeszkód, ale dalej pada i na dodatek w Andrzeja rowerze w tylnym kole pęka szprycha. Po paru km totalnie zmoczeni, ale nie zmarznięci, dojeżdżamy do miejscowości Rutka Tartak, gdzie mamy nocleg. Po kąpieli i kolacji idziemy spać. Cdn.

Marek Zadworny

KONIEC SEZONU SZKÓŁKI PIŁKARSKIEJ „DIEGO”



Pod koniec czerwca zostało podpisane porozumienie między Klubem Sportowym MKS „Sparta” Gryfice a Szkołą Piłkarską „Diego”, reprezentowaną przez Wiesława Pietrzaka, z którego wynika, że dzieci, które kończą wiek trampkarza będą grać w juniorach „Sparty”.

Gryficka młodzież ze Szkoły „Diego” zostanie wcielona w strukturę klubu i miejmy nadzieję, że w ten sposób zacznie się w Gryficach stawiać na młodzież, aby ona stanowiła o sile pierwszego zespołu. Zbudowanie pierwszej drużyny z wychowanków, to proces długofalowy, kilkuletnia pełna zaangażowania i ciężka praca wszystkich ludzi zwią-

zanych z klubem i przychylna władza.

Młodzi piłkarze ze Szkoły Piłkarskiej „DIEGO” odnieśli ogromny sukces, gdzie przez 3 lata uczestniczenia w rozgrywkach, dwa sezony, zajmowali pierwsze miejsce w lidze trampkarzy Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej, i właśnie ta drużyna przechodzi do „Sparty” Gryfice. Szkoła „Diego” dalej będzie szkolić dzieci, grać w rozgrywkach, turniejach, a tych najlepszych przekazywać zgodnie z porozumieniem do Sparty, a za parę lat znów przekaże drużynę, która być może tak jak ta, wygra ligę trampkarzy.

Wiesław Pietrzak

Oto tabela przesłana przez Zachodniopomorski Związek Piłki Nożnej:

Lp	Nazwa klubu	Mecze	Pkt.	Zw.	Rem.	Por.	Bramki
1.	Szkoła Piłkarska 'Diego'	16	42	14	2	0	99:15
2.	LKS Wybrzeże Rewalskie	16	36	11	3	2	87:23
3.	KS bizon Cerkwica	16	28	9	1	6	65:46
4.	MKS Sparta Gryfice	16	25	8	1	7	50:42
5.	Ks Orzeł Mrzeżyno	16	24	7	3	6	59:52
6.	GKS Rega Trzebiatów	16	22	7	1	8	51:52
7.	LKS wicher Brojce	16	19	6	1	9	47:52
8.	LKS Bałtyk Gostyń	16	9	3	0	13	28:95
9.	GKS Korona Stuchowo	16	3	1	0	15	30:139

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek
- plakatów
- wizytówek
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6, tel./fax - 091 39 73 730

Ruszyła liga piłkarska

Kiepski początek ligowych zmaganiań



IV liga

Po spadku z III ligi Rega Trzebiatów miała rozegrać mecz z Orłem w Wałczu, ale spotkanie nie doszło do skutku, ponoć z powodu braku licencji dla Orla na rozgrywanie meczów na własnym stadionie. Mecz przelożono na inny termin.

Trzebiatowianie będą mogli oglądać swój zespół 20 sierpnia (sobota), o godz. 18. w meczu z Kluczewią Stargard na stadionie w Trzebiatowie.

Liga Wojewódzka Kłosek Pelczyce

– Polonia Płoty 3:0

Inauguracja Polonii Płoty wypadła blado. Przegrała wysoko 3:0 z Kłosem Pelczyce. Polonia zagrała w składzie: Franaszek, Feledyn, Głócko (Urbaniak), Góralski, Grzegorzcyk (Cymkij), Jewuła, Karczewski (Mirecki), Rynalski, Stopa, Woźniak, Bzdek (Markowski).

20 sierpnia, w sobotę, o godz. 18. w Płotach mecz z Morzyckiem Moryń. Polonia powinna odbić sobie tę porażkę.

Liga Okręgowa

Kasta Majowe Szczecin – Sparta Gryfice 1:0

Także Sparta przegrała, o prawdę na wyjeździe, ale to żadne pocieszenie. Zagrała z Kastą w składzie: Skolmowski, Sienkiewicz, Heilik M., Grzybowski (55' Rochowicz), Machaj P., Wyociński, Ścisłowski M. (72' Ankiewicz), Maślankiewicz, Właźlak (72' Pietruszewski), Dąbrowski M., Kadrzyński (46' Michnicz).

20 sierpnia (sobota) o godz. 17.00 Sparta podejmuje u siebie Pomorzana Nowogard. Pomorzanie wygrał aż 4:0 z Flotą, więc lekko nie będzie.

Wicher Brojce – Ina Insko 1:3

Grający na własnym boisku Wicher doznał niespodziewanej porażki 1:3 z Iną Insko. W niedzielę na godz. 13. brojezanie jada na mecz do Świnoujścia z rezerwami Floty.

ANDRZEJ BAGDANIEC MISTRZEM GETBOLU



12 sierpnia na Orliku przy szkole nr 4 zakończyły się Mistrzostwa Szkół Podstawowych w Piłce Nożnej „GETBOL” o puchar Animatora Sportu Wiesława Pietrzaka.

W Turnieju rywalizowało między sobą ponad 20 osób, aby wyłonić najlepszego technika, obrońcę i taktyka, bo tylko połączenie tych cech gwarantowało zwycięstwo.

Pierwsze miejsce zajął Andrzej Bogdaniec, przegrywając tylko jed-

no spotkanie. Drugie miejsce zajął Tomasz Nowicki przegrywając dwa spotkania. Natomiast do samego końca trwała walka o trzecie miejsce, gdzie spotkało się trzech zawodników z trzema meczami przegranymi. Ostatecznie rozegrano mecze każdy z każdym i trzecie miejsce wywalczył Damian Kowalczyk. Czwarte przypadło Jakubowi Kubiakowi, a piąte Przemysławowi Tylochowi. Wiesław Pietrzak

Kolejna świetlica wiejska otwarta

Kiedy sołtys Jaśla pan Ludwik Oleksiewicz usłyszał, że w jego miejscowości będzie budowana świetlica wiejska, złapał się za głowę i zapytał: - A po co? Tak było na jednej z sesji rady miejskiej w Gryficach.

Ale 12 sierpnia był cały w „skowronkach” i bardzo szczęśliwy. W tym dniu wspólnie z burmistrzem Andrzejem Szczygłem, przeciwnie wstęgę, oficjalnie otwierając nową świetlicę. Trzecią w gminie Gryfice.

Słowo boże wygłosił i obiekt poświęcił ks. Sylwester Marcuła, dyrektor Radia Plus.

- Uruchomienie kolejnej świetlicy wiejskiej jest dużym wydarzeniem dla mieszkańców - mówił burmistrz Gryfic.

W otwarciu uczestniczyło spore grono sołtysów z gminy Gryfice, urzędnicy, radni i mieszkańcy Jaśla. Świetlica wejdzie do zasobów GDK, więc gospodarzem tej świetlicy w pierwszej kolejności będzie dyrektor GDK. Działalność w świetlicy odbywać się będzie pod nadzorem sołtysa, rady sołeckiej i pani świetliczanki.

- Wydaje się, że budowa czterech nowych świetlic w naszej gminie to jest spore przedsięwzięcie i dlatego chciałem w tym miejscu podziękować radnym poprzedniej kadencji, którzy ten program zatwierdzili i dali przyzwolenie burmistrzowi na jego realizację. - powiedział burmistrz. - Czwartą świetlicą wiejską w gminie zostanie oddana do użytku siedemnastego września w Rotnowie. Tam też odbędą się dożynki gminne, na prośbę starosty połączone z dożynkami powiatowymi. Chciałbym też podziękować swoim współpracownikom za dobrze napisane wnioski o dofinansowanie budowy świetlic, bo jest to program realizowany z programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Szkoda, że ten program się kończy. Myślę, że w nowym programie Unii Europejskiej w latach 2014-2017, znajdzie się podobny program, byśmy mogli nadal budować świetlice. Jest jeszcze kilka miejscowości, w których należałoby takie lub podobne świetlice zbudować. Z takich dużych miejscowości, to np. Otok, Rzę-

sin, Kołomąc. A ledziura budżetowa daje o sobie znać we wszystkim. Minister finansów Rostowski określił, co można wydać na inwestycje i na bieżącą konsumpcję. I tak to jest, że nie sztuka coś zbudować, sztuką jest utrzymanie tego obiektu. Przy rozwoju naszej gminy musimy myśleć też i o tym, żeby zbytnio nie zadłużać gminy. Na dzisiaj jeszcze jesteśmy w miarę finansowo bezpieczni - stwierdził burmistrz Gryfic.

W spotkaniu roboczym z sołtysami poruszono problem wykorzystania funduszu sołeckiego na rok bieżący i przygotowań na nowy rok budżetowy. Burmistrz zwrócił uwagę na konieczność ubezpieczeń indywidualnych gospodarstw rolnych i upraw. Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Tokarczyk zapraszał sołtysów i mieszkańców wsi do czynnego udziału w pracach komisji rady i sesjach rady miejskiej. Kierownik wydziału Ryszard Chmielowicz mówił o braku środków na prace melioracyjne z tzw. robót publicznych, ponieważ PUP otrzymał tylko 20 procent środków na takie prace, dlatego ZGK wykorzystuje połowę swoich możliwości i w tym roku już nic się nie zmienia.

Mirosław Tyburski poinformował o tym, że wodociągowanie 11. miejscowości wiejskich jest praktycznie zakończone.

- Problem w tym, że linie wodociągowe zostały doprowadzone do



granic posesji przy gospodarstwach, a już do mieszkań właściciele muszą doprowadzić sobie sami. I z tym jest kłopot. Wodę chcą mieć wszyscy, jednak nie wszyscy mają pieniądze na ten cel. Praktycznie gmina nic więcej zrobić nie może, ponieważ projekt wodociągowania

był dofinansowany przez UE, a ta ma swoje warunki. Jakies rozwiązanie musimy znaleźć, by nie było tak, że woda bieżąca w rurach jest, ale przed płotem, a za płotem już jej nie ma. Nad tym problemem rolnicy pochylą się na zebraniach wiejskich. - powiedział. M



Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat gryficki

Mieszkanie do wynajęcia. Tel. 696-074-117.

3 pok. + kuchnia, łazienka (po remoncie), garaż murowany, pom. gosp., piwnica, ogrzewanie gazowe, mieszkanie ocieplone, bezczynszowe. Cena do uzgodnienia; tel. 515 269 692.

Powiat drawski

Świerczyna - mieszkanie 3 pokojowe 58 mkw. po remoncie, do zamieszkania. Garaż, piwnica, ogród wypoczynkowy, standard podwyższony. Komunikacja - 1,4 godz. do Szczecina, 30 minut do Drawska Pom. Tel. 607-530-288. Cena 159 tys. zł.

Powiat łobeski

Sprzedam kawalekę w resku 28 mkw okna PCV ogrzewanie gazowe + pom. gosp. 7,5 mkw Cena 60 Tys Tel. 608 727 083

ROLNICTWO

Bohnhorst InterHANDEL

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność! Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

USŁUGI

Powiat łobeski

Wykończenia wnętrz, płytki, panele, regipsy, malowanie, szpachlowanie, stolarka itp. Tel. 792 289 761, 661 545 391

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Powiat gryficki

Wyburzenia, rozbiórki. Tel. 724-510-626.

Przeprowadzki, noszenie, wywóz starych mebli i innych staroci. Tel. 668-343-638

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Region

KDF-podatki.pl
Zwrot podatków zagranicznych - również korespondencyjnie. Odyskujemy Jaaropgave. Złotów ul. Norwida 6. Tel. 67 265 12 70, tel. Kom. 502 846 635

**Biuro ogłoszeń
Gazety Gryfickiej
tel. 512 138 349**

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Przedsiębiorco!
Płać niższy ZUS
Tel. 501 894 828

Łobez - oddam za darmo szlakę. Tel. 609 478 327.

Z powodu wyjazdu sprzedam BAR-DZO TANIO różne meble pokojowe i sprzęt AGD. Tel. 602 446 694

Ponton dwuosobowy podłoga utwardzona składana, wiosła, mocowanie na silnik, dwie komory, dwa siedzenia, pokrowiec, stan bardzo dobry - Sprzedam. Tel. 663 378 855

Region

**GARAŻE, WIATY BLASZANE,
DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ.
TEL. 598 334 536, 605 286 058,
661 953 331. PRODUCENT
GO-STAL PRZECHLEWO. U
nas najtaniej.**

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Łobez wynajmę domek ul. Przechodnia. Tel. 792 140 557

Łobez. Działka inwestycyjna 4,5 ha. Miejscowy plan zagospodar. przestrzennego. Tel. 600 265 547

Łobez działki rzemieślnicze, powierzchnia od 2000 mkw Tel. 91 397 39 40, 600 265 547

Tucze nad j. Woświn dz.budowl. 2700 mkw. - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

Powiat gryficki

Sprzedam dom okolicie Gryfic 150 mkw., działka 0,5 ha, pomieszczenia gosp. 250 mkw. Cena do negocjacji. Tel. 508-070-331.

Do wynajęcia lokal użytkowy położony w Gryficach przy ul. Sportowej 5 A - na działalność gospodarczą - zakład fryzjerski, gabinet kosmetyczny itp. Tel. 514-786-715 po godz. 16.00.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam skuter TGB. Tel. 505 857 612

Ogłoszenia drobne i reklamy można składać w redakcji w Gryficach w godzinach dyżurów redakcji.

**Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Poniedziałki, wtorki i środy
w godz 13.00 - 15.00**

(wejście od strony muru obronnego).

**Tel. interwencyjny
Maria Jakubowska 694-664-745**



ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150



500 702 855
500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

DOMY NA SPRZEDAŻ

Łobez ul. Kopernika - 5 pokoi, pow. 98m ² , działka 485 m ²	- CENA 270.000 zł
Łobez ul. Murarska - 3 pokoje, pow. 64,6m ² , działka 287 m ²	- CENA 240.000 zł
Łobez - 6 pokoi, pow. 107 m ² , działka 370 m ²	- CENA 275.000 zł
Łobez - 5 pokoi, pow. 200m ² , działka 332m ²	- CENA 450.000 zł
Łobez - 4 pokoje, pow. 93m ² , działka 560m ²	- CENA 350.000 zł
Łobez - 5 pokoi, pow. 96m ² , działka 554m ²	- CENA 380.000 zł
Łobez - stan surowy zamknięty, 5 pokoi, pow. 144m ² , działka 820m ²	- CENA 288.000 zł
Łobez - piętro domu, 2 pokoje, pow. 82m ²	- CENA 195.000 zł
Łobez (okolica) - 3 pokoje, pow. 70m ² , działka 10000m ²	- CENA 195.000 zł
Łobez (okolica) - gospodarstwo rolne, pow. 178m ² , działka 2,48 ha	- CENA 399.000 zł
Łobez (okolica) - do wykończenia 2 pokoje, pow. 72m ²	- CENA 154.000 zł
Resko - parter domu, 3 pokoje, pow. 46,5m ² , działka 139m ²	- CENA 95.000 zł
Resko (okolica) - 3 pokoje, 100 m ² , działka 436m ²	- CENA 185.000 zł
Resko (okolica) - NOWA CENA, 4 pokoje, pow. 180m ² , działka 5639m ²	- CENA 380.000 zł
Resko (okolica) - stan surowy otwarty, pow. 439m ² , działka 2000m ²	- CENA 320.000 zł
Resko - parter domu, 3 pokoje, pow. 93m ² , działka 835	- CENA 139.000 zł
Drawsko Pomorskie - 4 pokoje, 90m ² , działka 1000m ²	- CENA 500.000 zł
Belczna - 2 pokoje, pow. 92m ² , działka 213m ²	- CENA 185.000 zł
Nowogard (okolica) - stan surowy zamknięty, pow. 228,6 m ² , działka 1335m ²	- CENA 350.000 zł
Dobra - 5 pokoi, pow. 100m ² , działka 733m ²	- CENA 239.000 zł
Dobra - 3 pokoje, 73m ² , działka 324m ²	- CENA 180.000 zł
Błądkowo gm. Dobra - 2 pokoje, pow. 70m ² , działka 1000m ²	- CENA 179.000 zł
Świdwin - do wykończenia, 3 pokoje+salon, pow. 158m ² , działka 1000m ²	- CENA 460.000 zł
Świdwin (okolica) - stan surowy otwarty, pow. 128m ² , działka 1500m ²	- CENA 165.000 zł
Świdwin (okolica) - pow. 184m ² , działka 2400m ²	- CENA 185.000 zł
Węgorzyno (okolica) - do remontu, pow. 150m ² , działka 3300m ²	- CENA 75.000 zł

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

TECHNIKA OKIENNA
Selmont P.P.H.U.
 Mariusz Żurek Sp. z o.o.

REHAU QUALITY OKNA DESIGN

TWÓJ PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice
 tel. (091) 384 56 15



Trzebiatowskie Towarzystwo Kultury

Konkurs fotograficzny „Zatrzymaj zabytek”

Regulamin

1. Organizatorem konkursu jest Trzebiatowskie Towarzystwo Kultury. Konkurs odbędzie się w ramach projektu „Blask złotego wieku”, którego realizacja została dofinansowana przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Szczecinie.

2. Celem konkursu jest zainspirowanie dzieci, młodzieży i dorosłych do poszukiwań artystycznych, aktywizowanie różnych pokoleń do twórczego działania i odkrywania piękna trzebiatowskich zabytków, ale przede wszystkim utrwalenie w niebanalny sposób obiektów i miejsc historycznych, świadczących o bogatej przeszłości i dziedzictwie kulturowym Trzebiatowa.

3. Tematem prac mogą być zachowane zabytki Trzebiatowa (kościół, kaplice, kamienice, mosty, budynki użyteczności publicznej, pomniki, itp.), obiekty wymagające remontu i prac konserwatorskich, ale również miejsca o znaczeniu historycznym (parki, miejsca po cmentarzach, synagodze, ruiny).

4. Warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie na adres organizatora, w terminie do

2 września br. prac fotograficznych o wymiarach min. 18x24 cm o treści podanej w p.3. Prace należy także dostarczyć w wersji elektronicznej na nośniku CD.

Na kopercie należy umieścić dopisek "Zatrzymaj zabytek". Do zdjęć prosimy dołączyć dane autora pracy: IMIĘ, NAZWISKO, WIEK, ADRES I NUMER KONTAKTOWY.

5. Jeden autor może nadesłać, albo przekazać osobiście 1-3 fotografie.

6. Jury powołane przez organizatora, dokona oceny nadesłanych prac w terminie

do 8 września br. Konkurs zostanie rozstrzygnięty w trzech kategoriach wiekowych:

13-15 lat, 15-19 lat, dorośli. Organizator przewiduje nagrodzenie trzech pierwszych miejsc w poszczególnych kategoriach wiekowych.

7. Werdykt Jury zostanie oficjalnie ogłoszony 8 września podczas spotkania realizowanego w ramach projektu „Blask złotego wieku”.

Nagrodzone prace zostaną umieszczone na wystawie „Blask złotego wieku”, która będzie prezentowana w salach ekspozycyjnych Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury.

8. Uwagi organizacyjne:

a) prace nagrodzone przechodzą na własność Organizatora.

b) prace nie nagrodzone po wystawie mogą być zwrócone autorom.

c) prace powinny być w twardych opakowaniach, uniemożliwiających ich zniszczenie,

Prace, zwinięte w rulon, nie będą oceniane przez komisję.

Adres organizatora: Trzebiatowskie Towarzystwo Kultury
 ul. Wojska Polskiego 67, 72-320 Trzebiatów, tel. (091)38-72-614
 tok@trzebiatow.pln www.kultura.trzebiatow.

ZDOBYCZ WOJENNA		TRUJĄCA BYLINA	NA ATRAMENT	WAWRZYN	BRAMKA	KOZIOŁ
	11		PLYNNY MIÓD		WYSTAWCA WEKSLA	10
			MOSPAN			ZASŁONA
ZIELE PANIEN				21 DNI LABY		
				MARSZCZONA BIBUŁA		
KAWAŁ PŁASZCZA	CHOROBA OCZU	1			GRZEGORZ MODNY PIOSENKARZ	ŁOŻE ARMATY
LA. 62 (TYLKO 10M²)		9		STOP ŻELAZA I WĘGLA		
PUNKT PRZCIWNY ZENITOWI				POGODA		
				CZWARTA CZĘŚĆ TALARA		
TKANINA JAK CZĘŚĆ INDII	WIADOME W RÓWNANIU		DRUGI POKOS		JULIUS-BYŁY KANCLERZ AUSTRII	KŁODA
		3	STYL MALARZA			8
OBRAZ Z CERKWI	PRZERWA W TEATRZE					
	"SKLEP" Z WALUTĄ	LUPINA KARTOFLA				
RASA OWIEC				DUŻA SALA UNIwersYTETU		
				BÓJ	MIEJSKA DROGA	ORDONÓWNA
NIEWYPAL						
A LUB B	SYN DEDALA					
						12
		2		KLASA JACHTU (KUŚNIEREWICZ)	ZWIĘKSZA SZANSE SŁABSZEGO	PIŁKA NA SIATCE
KLEJNOT Z MORZA						4
			ZABAWKA KOSTKA Z DREWNA			7
LAS W MIEŚCIE	CYGANKA Z "CHATY ZA WSIAŁ"			CZĘŚĆ DŁUGU		

